

MALWINA KRAJEWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Instytut Socjologii

---

## Dżinsy, t-shirt i mnisie szaty. O recepcji buddyzmu w Polsce

**Abstract.** *This article presents and characterizes the Buddhist community in Poland. It contains information on both the processes of reception of the Shakyamuni teachings in Poland and the legalization of various social groups directly associated with them. This article also includes the general characteristics and division of registered social groups (religious organizations and associations) involved in Buddhism. This text illustrates both quantitative and qualitative data, showing the size of each group and highlighting their specific features.*

**Keywords:** *buddhism, reception of Buddhism in Poland, new religious movements, Buddhist communities*

**W**Polsce pierwsze nieformalne grupy związane z buddyzmem zaczęły powstawać w latach 60. XX wieku. Poprzez dziesięciolecia społeczności te ewoluowały, podejmując próby wzajemnej współpracy lub samodzielnej aktywności. Przybierały formy stowarzyszeń i związków wyznaniowych, zrzeszając coraz większą liczbę osób praktykujących i tworząc nowe formy duchowości. Buddyzm, pomimo że posiada ponad dwu i pół tysiącletnią tradycję, w Polsce można nazwać nowym zjawiskiem. Jego obecność w naszym kraju odpowiada opisowi i charakterystyce nowych ruchów religijnych przedstawionych przez Marię Libiszowską-Żółtkowską:

Nowe ruchy religijne są w sensie dosłownym – nowo zakładanymi wspólnotami religijnymi. W zbiurokratyzowanych strukturach społecznych odbywa się to w trybie administracyjnym, zgodnie z regułami legislacyjnymi obowiązującymi w danym państwie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Libiszowska-Żółtkowska, *Religijność konwertytów nowych ruchów religijnych*, Wyd. UMCS, Lublin 2003, s. 341.

W Polsce w latach 70. XX wieku nie istniały żadne zarejestrowane instytucje czy wspólnoty, które prowadzoną przez siebie działalność wiązały z naukami Siddharthy Gautamy. Brak ich obecności oraz wzrastające społeczne zainteresowanie buddyzmem sprawiły, że od lat 80. XX wieku nieformalne grupy zrzeszające osoby praktykujące zaczęły stopniowo legalizować swoje istnienie pod szyldem stowarzyszeń, wspólnot religijnych czy związków wyznaniowych.

Celem artykułu jest przedstawienie i przybliżenie informacji dotyczących buddystów w Polsce. Prace naukowe, które dotychczas powstały i poruszały ten temat, przedstawiały to zagadnienie przeważnie z perspektywy konkretnej grupy praktykujących<sup>2</sup>. W przeciwieństwie do tych prac w artykule zostaną przedstawione informacje na temat buddystów w Polsce uwzględniające różne społeczności praktykujących. Podjęta bowiem zostanie próba odpowiedzi na pytania: Co sprawiło, że buddyzm pojawił się w Polsce, ilu jest buddystów w naszym kraju, jakie tradycje i szkoły buddyjskie są praktykowane, jak się organizują, jakie praktyki wykonują, czy i w jaki sposób są obecni w życiu społecznym? Udzielone odpowiedzi stanowią jedynie częściowy efekt badań dotyczących grup społecznych związanych z buddyzmem w Polsce, które nie zostały jeszcze zakończone<sup>3</sup>.

## 1. Nauki Buddy w podróży

O spotkaniu nauk Buddy z kulturą zachodnią można mówić już w kontekście starożytności. Na przestrzeni wieków relacja ta, adekwatnie do uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i religijnych, umacniała się lub słabła.

Listy i notatki, jakie przesyłali i przywozili do Europy misjonarze już w XVII wieku, przeważnie jezuici, stały się pierwszymi pisemnymi źródłami wiedzy na temat buddyzmu dla Europejczyków. Ze względu na ich subiektywny charakter dostarczały już gotową interpretację tej azjatyckiej kultury. Dzięki temu – jak twierdzi Radosław Kossakowski za Jürgenem Offermannsem – buddyzm zaczęto postrzegać jako formę ateizmu czy nihilizmu: „Buddyzm kojarzono też z niebezpieczeństwami »kwietyzmu«, czegoś w rodzaju wewnętrznej obojętności, która jest przeciwieństwem aktywnego działania w świecie”<sup>4</sup>. Jednakże oprócz gotowych interpretacji misjonarze przywozili również praktyczne efekty wykonywanej przez siebie pracy w Azji. To za ich sprawą powstały pierwsze słowniki i tłumaczenia, które stały się podstawowym źródłem wiedzy w późniejszych pracach europejskich filozofów i uczonych. W XVIII wieku zaczęli prowadzić badania buddolodzy pochodzący z Anglii, Francji czy Niemiec. Warto tu przytoczyć postać uważaną za ojca tybetologii – Aleksandra Csoma De Kőrös (1784–1842).

<sup>2</sup> Twórcami takich artykułów i książek są m.in.: Radosław Kossakowski, Jacek Sieradzan, Monika Bień-Skorupska czy Anna Czapnik.

<sup>3</sup> Projekt i realizacja badań: Malwina Krajewska, *Buddyzm w Polsce 2013–2014*.

<sup>4</sup> R. Kossakowski, *Budda w kulturze konsumpcji*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 114.

Pomimo że buddyzm nigdy nie był zakorzeniony w Europie, stał się tematem podejmowanym w dywagacjach naukowych na przestrzeni ostatnich wieków przez wielu naukowców, takich jak: Immanuel Kant, George Wilhelm Friedrich Hegel, Artur Schopenhauer, Aldous Huxley. Z czasem jednak zainteresowanie naukami Siddharthy Gautamy znacznie wzrosło, również pośród ludzi świeckich. Jak pisze Volker Zotz: „Od czasu, kiedy tematem zajmowali się Kant, Hegel czy Schopenhauer, poziom wiedzy o buddyzmie – dzięki postępowi w badaniach nad Azją – podniósł się tak bardzo, że w Europie znajomość tematu wśród zorientowanych laików często przewyższa jej zakres u wspomnianych filozofów”<sup>5</sup>. Od drugiej połowy XIX wieku buddyzm w Europie zaczął cieszyć się zainteresowaniem nie tylko pośród naukowców i filozofów. Pojawiły się wówczas takie osoby, jak Helena Bławatska czy Paul Dhalka, które rozpowszechniały wiedzę na temat buddyzmu pośród ludzi świeckich na Zachodzie.

W latach 60. XX wieku ruch hippisowski kultywujący wolność, niezależność i rozwój duchowy zbliżył Europejczyków do wschodniej kultury. W ramach poszukiwania alternatyw dla konsumpcjonizmu, rutynowego życia w zurbanizowanych przestrzeniach oraz chęci skorzystania z tanich używek młodzi ludzie rozpoczęli podróże do krajów Azji. Dla niektórych podróże te zapewniły jedynie nowe egzotyczne doznania i doświadczenia narkotykowe, dla innych stały się pierwszym spotkaniem z naukami Buddy. Za przykład może posłużyć duńskie małżeństwo Hannah i Ole Nydahl, które podczas swoich podróży na wschód pod koniec lat 60. porzuciło początkową motywację zdobycia tanich narkotyków, w efekcie stając się pierwszymi uczniami XVI Karmapy Rangdziung Rigpi Dordże oraz nauczycielami buddyzmu Karma Kagyu na Zachodzie<sup>6</sup>.

W drugiej połowie XX wieku do Europy zaczęli podróżować liczni nauczyciele buddyjscy związani z różnymi tradycjami i szkołami, np. XIV Dalajlama Tenzin Gjaco, XVI Karmapa Rangdziung Rigpi Dordże, Khordong Terczien Tulku Czime Rigdzin Rinpocze, Kalu Rinpocze, Chogjal Namkai Norbu Rinpocze, Seung Sahn Doe Soen Sa Nim, Thich Nat Hahn, mistrzyni Doe Poep Sa Nim, D. T. Suzuki Shunriu Suzuki. Wizyty te często skutkowały powstaniem ośrodków i grup praktykujących w odwiedzanych krajach i miastach.

Podobna sytuacja miała miejsce w Polsce. Jak pisze Andrzej Rykała: „[...] na genezę i mechanizm tworzenia się grup buddyjskich w Polsce składały się m.in. odwiedziny zagranicznych nauczycieli danej tradycji”<sup>7</sup>. Jako przykłady posłużyć mogą wizyty takich nauczycieli, jak: Rosi Philip Kapleau, którego Polscy uczniowie prowadzą obecnie Związek Buddyjski Zen Bodhidharma; Lama Ole Nydahl, który

<sup>5</sup> V. Zotz, *Historia filozofii buddyjskiej*, tłum. M. Nowakowska, WAM, Kraków 2007, s. 265.

<sup>6</sup> Opis pierwszych wypraw i nauki u mistrzów szkoły Kagyu można znaleźć w książce O. Nydahla, *Buddowie dachu świata*, KF, Warszawa 2011.

<sup>7</sup> A. Rykała, *Mniejszości religijne w Polsce, geneza, struktury przestrzenne, tło etniczne*, Wyd. UŁ, Łódź 2011, s. 148.

do dnia dzisiejszego odwiedza Polskę, prowadząc wykłady organizowane przez Buddyjski Związek Diamentowej Drogi Linii Karma Kagyu; Mistrz Seung Sahn Doe Soen Sa Nim, dzięki któremu istnieje Szkoła Zen Kwam Um; czy Chogjial Namkai Norbu, który jest głównym nauczycielem Wspólnoty Dzogczen w Polsce.

Buddyzm w latach 80. XX wieku był obecny głównie w większych miastach Polski. Jak słusznie zauważa Andrzej Rykała, ówczesne miasta były bardziej zlaicyzowane, tym samym zapewniały większą anonimowość niż wieś<sup>8</sup>. Ponadto aglomeracje miejskie stały się miejscem wykładów i spotkań z nauczycielami. Organizacja takich wydarzeń w nietrudno dostępnych miejscach zapewniała łatwy dostęp do informacji. Pod koniec lat 70. wykłady nauczycieli buddyjskich były głównie organizowane w prywatnych mieszkaniach. W latach 80. wraz ze wzrostem liczby uczestników, wydarzenia te zaczęto organizować w różnych miejscach publicznych, np. w Piwnicy pod Baranami w Krakowie czy Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Patrząc z perspektywy czasu, można dostrzec zależność pomiędzy miejscami, w których organizowano takie wydarzenia (uniwersytety, teatry, domy kultury), oraz „sylwetką” osób praktykujących. Praktykujący pochodzili zwykle ze środowisk artystycznych i naukowych: „W większości byli to ludzie młodzi i przeważnie dobrze wykształceni, rekrutujący się ze środowisk akademickich”<sup>9</sup>. Buddyzm stanowił dla nich alternatywę dla szarej komunistycznej rzeczywistości. Pokazywał bowiem, że życie oparte jest na zasadzie przyczyny i skutku, że to oni są w pełni odpowiedzialni zarówno za sytuację, w jakiej się znajdują, jak i przyszłość. Był również nowym sposobem spędzania czasu wolnego, w którym pojawiła się zarówno medytacja, jak i uczestnictwo w życiu „sangowym”<sup>10</sup>.

Osoby skupione wokół nauczycieli buddyjskich odwiedzających Polskę to w większości świeccy, których ubiór i wygląd zewnętrzny nie różni się w żaden sposób od innych uczestników polskiego społeczeństwa. Czasem jednak, na tle przeciętnego t-shirtu i dżinsów, można napotkać kolorową wstążkę (pobłogosławioną przez danego nauczyciela) przewieszoną na nadgarstku lub szyi osoby praktykującej. Jej noszenie nie jest wymagane, uzależnione jest jedynie od dobrowolnej chęci praktykującego. Innym elementem garderoby, który jest silnie związany z życiem osoby praktykującej, są specjalne szaty używane w szkołach zen. Noszą je zarówno osoby świeckie, jak i mnisi. W przypadku osób świeckich szaty te przywdziewane są jedynie na czas trwania praktyki czy tzw. mów dharmy. W zależności od tradycji, z którą powiązana jest dana szkoła, wykorzystywane są różne kolory szat – czarne, szare czy beżowe. Składają się również z kilku elementów.

Oprócz ludzi świeckich, w latach 80. pojawili się również pierwsi polscy mnisi i mniszki. Ich obecność była zauważalna zarówno w grupach związanych z tradycją

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> A. Rykała, *Mniejszości religijne w Polsce...*, s. 149.

<sup>10</sup> Sangą nazywana jest grupa osób wspólnie praktykujących buddyzm.

buddyzmu tybetańskiego, jak i buddyzmu zen. Do dnia dzisiejszego takie osoby również są obecne wśród grup praktykujących w naszym kraju, jednak stanowią jedynie niewielki odsetek.

## 2. Liczebność

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, przybliżoną liczbę osób praktykujących buddyzm w Polsce szacuje się na ponad 13 000<sup>11</sup>. Liczba ta jest jedynie przybliżona, ponieważ bazuje zarówno na zarejestrowanej liczebności poszczególnych związków wyznaniowych i stowarzyszeń, jak również stanowi wypadkową religii orientalnych, w których zdecydowaną większość stanowią buddyści<sup>12</sup>. Słusznie zauważa Radosław Kossakowski, że policzenie osób praktykujących buddyzm jest zadaniem niełatwym. „Problem w »liczeniu« buddystów wynika też z kryterium, które miałyby być użyte. Sympatyków jest z pewnością daleko więcej, niż osób które formalnie przyjęły schronienie”<sup>13</sup>. Dla niektórych związków i stowarzyszeń czynnikiem umożliwiającym policzenie uczestników danej grupy są deklaracje członkowskie. Nie zapewnia to jednak możliwości uchwycenia ich pełnej liczebności, gdyż nie wszystkie osoby identyfikujące się z daną grupą dokonują takiej oficjalnej rejestracji. Zdarzyć się również może, że ktoś deklaruje, iż jest buddystą, lecz nie często uczęszcza na wspólne medytacje czy wykłady. Przykłady te stanowią jedynie fragment problemów, jakie badacz może napotkać podczas analizy liczebności buddystów w Polsce.

Nauki historycznego Buddy Siddharty Gautamy dzielą się na trzy główne nurty: małą drogę (hinajanę), wielką drogę (mahajanę) oraz diamentową drogę (wadżrajaną)<sup>14</sup>. Istniejące w Polsce buddyjskie związki wyznaniowe należą jedynie do dwóch ostatnich nurtów<sup>15</sup>. Instytucje te mogą również zostać sklasyfikowane ze względu na tradycje buddyjskie, do których nawiązują. Na terenie naszego kraju można spotkać: szkoły zen, buddyzmu tybetańskiego, buddyzmu dzogczen i buddyzmu chińskiego, a także związki wyznaniowe nawiązujące do tradycji bon.

W świetle danych statystycznych Związek Buddyjski Diamentowej Drogi Linii Karma Kagyu zrzesza największą liczbę osób praktykujących buddyzm – 8284<sup>16</sup>. Jak wynika z publikacji *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe*

<sup>11</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2009–2013*, GUS, Warszawa 2013.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>13</sup> R. Kossakowski, *Diamentowa Droga. Wspólnota religijna w świetle duchowości refleksyjnej*, Nomos, Kraków 2009.

<sup>14</sup> M. Seegers, *Podstawowe pojęcia buddyjskie*, tłum. J. Łazicki, Fundacja Karmapa Foundation, Olsztyn 2002.

<sup>15</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne...*, s. 128.

<sup>16</sup> H. Dmochowska, *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 2013, s. 139.

*i etniczne w Polsce 2009–2013*, liczba członków pozostałych buddyjskich związków wyznaniowych i stowarzyszeń waha się od kilkudziesięciu do ponad 1500 członków<sup>17</sup>. Zgodnie z danymi udostępnionymi w Rejestrze Kościołów i innych związków wyznaniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych liczba oficjalnie zarejestrowanych związków wyznaniowych wynosi 18.

### 3. Charakterystyka wybranych związków wyznaniowych

Buddyzm w Polsce charakteryzuje duża różnorodność, poniżej zostaną przedstawione i scharakteryzowane cztery przykładowe grupy praktykujących. Opis ten będzie próbą udzielenia odpowiedzi na pytania postawione na początku artykułu.

Szkoła Zen Kwam Um została zarejestrowana pod tą nazwą w 1990 r. Przynależy do sieci ośrodków i grup medytacyjnych na całym świecie założonych przez Mistrza Zen Seung Sahna, który od 1978 aż do 1998 r. regularnie odwiedzał Polskę. W ośrodkach tych praktykowany jest odłam buddyzmu zen koreańskiego, który nawiązuje do tradycji linii Czogie. Związek posiada 5 ośrodków w większych miastach oraz 5 grup medytacyjnych, a jej liczebność w 2011 r. wynosiła 147 osób<sup>18</sup>. Główna Świątynia o nazwie Wu Bong Sah, założona w 1982 r., znajduje się w Warszawie, w Falenicy. W latach 80. pełniła tę samą rolę co współcześnie, zapewniając osobom praktykującym miejsce do organizacji wspólnych codziennych medytacji – „siedzeń”, oświeceń czy wykładów. W latach 80. miejsce to było szczególnie dla osób praktykujących buddyzm nie tylko w szkole zen. Nie zważając na przynależność do różnych tradycji, ówczesni buddyści przyjeżdżali w to miejsce, aby raz do roku (w maju) spędzić wspólnie święto Wesak (dzień narodzin, oświecenia i śmierci Buddy Siakjamuniego). Obecnie na terenie ośrodka mieści się stupa (budowla symbolizująca oświecony umysł), zbudowana zgodnie z tradycją zen, w której znajdują się szczątki zmarłego Mistrza Zen Seung Sahna. Każdy z ośrodków Szkoły Zen Kwam Um oferuje możliwość codziennych medytacji. Jak deklarują członkowie, w szkole tej wykonywane są cztery rodzaje praktyki: medytacja w siedzeniu, pokłony, śpiewy oraz kong-any. Medytacje odbywają się zwykle dwa razy w ciągu dnia, rano i wieczorem. Trwają 30 minut i „podczas siedzenia praktykujący zadaje sobie bez przerwy pytanie: Kim jestem?”<sup>19</sup> Pokłony są również formą medytacji, aktywnie angażującą nie tylko umysł, lecz również ciało. Zwykle zalecane jest wykonywanie 108 pokłonów rano<sup>20</sup>. Śpiewy są kolejną formą praktyki i dzielą się na: śpiewane modlitwy za pomyślność wszystkich istot, śpiewane sutry

<sup>17</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne...*, ss. 20–24.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>19</sup> <http://www.zen.pl/praktyka> [20.11.2013].

<sup>20</sup> Na stronie internetowej Szkoły Zen Kwam Um znajduje się link przekierowujący do jednogminutowego filmiku, który informuje, w jaki sposób należy poprawnie wykonywać pokłony w tej tradycji. [http://www.youtube.com/watch?v=3sTpXDY\\_xss](http://www.youtube.com/watch?v=3sTpXDY_xss) [20.11.2013].

(spisanych nauk Buddy) oraz recytowane mantry. Ostatnią formę praktyki stanowią kong-any, które są związane z pytaniami zadawanymi przez nauczyciela swojemu uczniowi podczas indywidualnych rozmów. „Mają na celu wstrzymanie u osoby pracującej nad kong-anem bezustannego toku intelektualnego myślenia, zmuszenie racjonalnego umysłu do porzucenia kontrolowania rzeczywistości, »zburzenia murów jaźni« i dzięki temu odblokowania możliwości osiągnięcia oświecenia”<sup>21</sup>. Ponadto oprócz wykonywania własnej praktyki buddyści Zen Kwam Um angażują się również w akcje społeczne, organizując warsztaty medytacyjne w więzieniach, na uczelniach czy podczas innych spotkań społecznych.

Kolejnym związkiem wyznaniowym jest Związek Buddyjski Kanzeon, który swoją aktywność na terenie Polski rozpoczął w 1983 r. Formalne zarejestrowanie nastąpiło w 1987 r. Według danych przedstawionych przez GUS w 2011 roku związek posiadał 5 ośrodków na terenie Polski oraz 118 członków<sup>22</sup>. „Celem związku jest praktyka drogi Buddy i urzeczywistnienie jej w codziennym życiu, zgodnie z nauczaniem zen Genpo Senseia, poprzez praktykę medytacji, nauczanie grupowe i indywidualne, grupowe odosobnienia i inne obrzędy religijne”<sup>23</sup>. W szkole tej wykonywana jest również medytacja w siedzeniu „zazen”, pokłony, śpiewy i kong-any<sup>24</sup>. Osoby przynależące do sanghi (grupy osób praktykujących) mają możliwość uczestniczenia i wysłuchania mów dharmy (wykładów przedstawiających i komentujących nauki pozostawione przez Buddę Siakjamuniego). To właśnie w tej szkole japońskiego buddyzmu zen aktorka Małgorzata Braunek pełni rolę nauczyciela – Roshi: „Polska Sangha Kanzeon prowadzona jest przez Roshi Małgosię i Getsugena Senseia w warszawskim Wilanowie od 1994 roku”<sup>25</sup>. Roshi Małgorzata początkowo praktykowała zen koreański, a następnie japoński. „W 2003 roku otrzymała od Genpo Roshiego Przekaz Dharmy i tytuł Sensei, a w 2011 roku tytuł Roshi – Mistrza Zen”<sup>26</sup>.

Szkoła Kanzeon aktywnie angażuje się w życie społeczne, współtworząc i wspierając działanie Stowarzyszenia Polska Wspólnota Pokoju, które jest częścią międzynarodowego projektu „Zen Peacemakers”. W ramach aktywności stowarzyszenia w listopadzie 2013 r. zorganizowano „Oświęcimskie medytacje dawania świadectwa”. Wydarzenie to odbywa się cyklicznie od kilku lat na terenie obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Spotkanie jest międzynarodowe i międzyreligijne. Na stronie [www.kanzeon.pl](http://www.kanzeon.pl) zamieszczone są ogólne informacje na temat tego wydarzenia, jak również opis indywidualnych doświadczeń i przemyśleń niektórych uczestników.

<sup>21</sup> <http://www.zen.pl/praktyka> [20.11.2013].

<sup>22</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne...*, s. 132.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Na stronie [www.kanzeon.pl](http://www.kanzeon.pl) zostały zamieszczone instrukcje stosowanych praktyk.

<sup>25</sup> <http://kanzeon.pl/index.php/sangha/sangha-polska> [20.11.2013].

<sup>26</sup> <http://kanzeon.pl/index.php/budda/magosa-roshi> [20.11.2013].

Większość dnia spędzamy w Brzezince na rampie śmierci lub w barakach, medytując lub milcząc, modląc się i uczestnicząc w ceremoniach religijnych [...]. Przywołujemy również pamięć zmarłych poprzez czytanie ich imion z obozowej Księgi Zmarłych. Codziennie spotykamy się w małych, kilkuosobowych grupach, aby dzielić się naszymi przeżyciami, zaś wieczorem robimy to wszyscy w wielkim Kręgu. Medytacja AB to bardzo intensywne doświadczenie, trudne, ale oczyszczające jak catharsis. Poprowadzi je grupa doświadczonych nauczycieli z różnych tradycji religijnych i duchowych<sup>27</sup>.

Inne formy społecznego zaangażowania tej grupy to, podobnie jak w przypadku Szkoły Zen Kwam Um, warsztaty medytacyjne organizowane w więzieniach zarówno dla więźniów, jak i pracowników.

Buddyjski Związek Diamentowej Drogi Linii Karma Kagyu stanowi najliczniejszą grupę buddystów w Polsce. Został on zarejestrowany w 1984 r. jako Stowarzyszenie Buddyjskie Karma Kagyu, jednak jego historia zaczyna się już w 1976 r., kiedy do Polski po raz pierwszy przyjechało małżeństwo nauczycieli buddyzmu Karma Kagyu – Hannah i Ole Nydahl. Jak można przeczytać na stronie związku, na przełomie lat 60. i 70. „po trzech latach studiowania buddyjskiej filozofii, nauki medytacji oraz po otrzymaniu przekazu wyjątkowej dla Diamentowej Drogi praktyki świadomego umierania (tyb. Poła), Ole Nydahl na prośbę XVI Karmapy rozpoczął nauczanie buddyzmu w Europie”<sup>28</sup>. Przez ostatnich 40 lat w efekcie wykonywanej przez Nydahla pracy na całym świecie powstało ponad 600 ośrodków Diamentowej Drogi. Obecnie związek ten posiada również największą liczbę ośrodków w Polsce. Według danych przedstawionych przez GUS w 2011 r. było ich 62<sup>29</sup>. „Związek przyjmuje za podstawę nauki Buddy przekazywane według tradycji szkoły Karma Kagyu – jednej z czterech głównych szkół buddyzmu tybetańskiego. Jest to linia należąca do tradycji Wadžrajany (Diamentowej Drogi). Obecnie głową szkoły Karma Kagyu jest XVII Karmapa Trinlej Taję Dordże”<sup>30</sup>. Związek Diamentowej Drogi oprócz ośrodków miejskich dysponuje również 5 ośrodkami odosobnionymi znajdującymi się w przestrzeniach wiejskich. Największy z nich mieści się w Kucharach, ok. 100 km od Warszawy. Organizowane są tam co roku podczas wakacji medytacyjne kursy, w których uczestniczy ponad 2 tys. osób – zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Podczas każdego tak dużego kursu obecny jest Lama Ole Nydahl, który prowadzi wykłady na temat praktyki i medytacji. Co pewien czas podczas kursów organizowanych w trakcie wakacji pojawiają się również inni nauczyciele buddyzmu tybetańskiego, np. XVII Karmapa Trinlej Taję Dordże czy Maniwa Shierab Gyaltzen Rinpocze. Oprócz wielkich kursów w ciągu roku osoby, które chcą poświęcić więcej czasu na indywidualną praktykę, mogą odbyć w Kucharach kilkudniowe odosobnienie medytacyjne lub uczestniczyć w małych

<sup>27</sup> <http://kanzeon.pl/index.php/sangha/owicim> [20.11.2013].

<sup>28</sup> <http://buddyzm.pl/pl/nauczyciele-2/22-lama-ole-nydahl> [20.11.2013].

<sup>29</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne...*, s. 131.

<sup>30</sup> Ibidem.



kursach medytacyjnych prowadzonych przez „podróżujących nauczycieli”. Na terenie Kuchar, podobnie jak w ośrodku Zen w Falenicy, znajdują się dwie stupy. W przeciwieństwie do ośrodka Zen Kwam Um żadna z nich nie zawiera szczątków zmarłych nauczycieli, jednak obie stanowią symbol oświecenia. Jak deklarują respondenci, w tradycji Diamentowej Drogi duży nacisk kładzie się na codzienną medytację. W każdym z ośrodków kilka razy w tygodniu organizowane są publiczne medytacje „Trzech Świąteł”, które stanowią praktykę guru jogi. Pośród osób praktykujących medytacja guru jogi nazywana jest medytacją na nauczyciela. Oprócz wspólnych medytacji praktykujący wykonują również praktykę indywidualną. Początkowo jest to „nyn dro”, które składa się z czterech praktyk wstępnych. Następnie w zależności od zaleceń nauczyciela jest to medytacja guru jogi lub medytacje na formy Buddów. Warto również zwrócić uwagę, że w przypadku tej tradycji ważną rolę w życiu osób praktykujących odgrywa nauczyciel.

Bezpośredni kontakt z nauczycielem ma w buddyzmie Diamentowej Drogi wielkie znaczenie. [...] Nauczyciel inspiruje do praktyki, przekazuje metody i potwierdza postępy ucznia na ścieżce<sup>31</sup>.

Przejawem społecznego zaangażowania tej grupy są liczne festiwale buddyjskie organizowane w wielu miastach Polski na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat oraz wykłady na uniwersytetach i w innych miejscach publicznych.

Jako ostatnia zostanie omówiona Wspólnota Dzogczen w Polsce. Jej oficjalne zarejestrowanie nastąpiło w 1994 r., jednak początki tej wspólnoty można datować na 1988 r. W tym czasie w Polsce powstała pierwsza grupa osób zainteresowanych naukami dzogczen, jak również zaczęły ukazywać się pierwsze tłumaczenia nauk Namkhai Norbu<sup>32</sup>. „Nauki Dzog-czen nawiązują do przedbuddyjskiej tradycji koltów szamańskich bon oraz nauk szkoły ningma”<sup>33</sup>.

Wspólnota posiada trzy ośrodki, dwa miejskie: w Krakowie i Warszawie oraz jeden odosobnieniowy w Beskidzie Niskim. Z przeprowadzanych wywiadów z osobami praktykującymi wynika, że obecnie jest ok. 200 osób zrzeszonych we wspólnocie. Cechą wyróżniającą grupę dzogczen od innych buddyjskich organizacji w Polsce jest wewnętrzny system organizacji i współpracy. Chogijal Namkhai Norbu przygotował wiele wskazówek skierowanych do osób praktykujących we wspólnocie, dotyczących samoorganizacji i współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami, jak i wewnątrz nich. Zawiera je publikacja pt. *Zasady i wytyczne dla praktykujących i członków Ganczili*. Podział pracy i wewnętrznej organizacji oparty jest na graficznym schemacie przypominającym buddyjską mandalę. Z interpretacji tego schematu wynika, iż posiada on głęboki wymiar symboliczny. W centrum znaj-

<sup>31</sup> <http://www.buddyzm.pl/pl/nauczyciele> [20.11.2013].

<sup>32</sup> J. Sieradzan, *Dzogczen i bon w Polsce*, w: J. Drabina (red.), *Buddyzm*, Studia Religioznawcza, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 37.

<sup>33</sup> P. Ciecieląg (red.), *Wyznania religijne...*, s. 160.

duje się nauczyciel, który jest otoczony ósmioma głównymi ośrodkami dzogchen na świecie, kolejną otaczającą je warstwą są mniejsze ośrodki – lingi, następnie grupy medytacyjne, a na samym skraju znajdują się poszczególni praktykujący. Oprócz symbolicznego graficznego schematu podziału poszczególnych elementów wspólnoty w książce tej znajdują się również wskazówki mówiące o wewnętrznym podziale pracy, np. osoby odpowiedzialne za sprawy związane z finansami, administracją czy organizacją wykładów i medytacji.

Analizując Wspólnotę Dzogchen, warto wspomnieć o rodzajach medytacji wykonywanych przez osoby praktykujące. Występuje tu zarówno praktyka guru jogi, jak i wiele różnych medytacji przekazywanych przez nauczyciela swoim uczniom. Niespotykaną dotąd w Polsce praktyką jest „taniec wadźry” wykonywany na specjalnie przygotowanej do tego mandali rozłożonej na podłodze<sup>34</sup>.

## Zakończenie

Rozmaitość szkół i tradycji buddyjskich w Polsce stanowi dla mieszkańców naszego kraju nową formę duchowości. Jej obecność od ponad 35 lat jest coraz bardziej zauważalna poprzez powolny, lecz systematyczny wzrost liczebności. Pomimo że wszystkie tradycje buddyjskie praktykowane w Polsce nawiązują w swoich głównych założeniach i codziennych praktykach do nauk pozostawionych przez Buddę Siakjamuniego, można zaobserwować ich ogromną różnorodność. Wynika ona zarówno z wewnętrznego podziału nauk na mahajanę, hinajanę i wadźrajanę, jak również ze względu na tradycję i kulturę, do których dane związki wyznaniowe i stowarzyszenia nawiązują. Przejawy tej różnorodności można łatwo zaobserwować w codziennych praktykach, wykorzystywanych naukach, wewnętrznym sposobie organizacji i w zaangażowaniu społecznym.

Polscy buddyści to w większości osoby świeckie. Ich identyfikacja w życiu społecznym ze względu na wygląd zewnętrzny, jest niezwykle trudna. Metoda ta jednak jest skuteczna w przypadku niewielkiego odsetka osób praktykujących, których można zidentyfikować dzięki mnisim szatom. Ludzie ci, wkraczając na ścieżkę buddyjskiego życia monastycznego, po złożeniu stosownych ślubowań w wybranej przez siebie tradycji noszą mnisie szaty w życiu codziennym.

Można wyróżnić wspólny element różnych tradycji i szkół buddyjskich w Polsce – łączy ich chęć oraz próby wykorzystywania nauk Buddy Sikajamuniego w życiu codziennym.

---

<sup>34</sup> Wiele instrukcji i wyjaśnień dotyczących różnych praktyk można znaleźć na stronie [www.dzogchen.pl](http://www.dzogchen.pl) [19.11.2013].